

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2020 r.,
sprawy **R. P.**
skazanego z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 30 sierpnia 2019r., sygn. akt VI K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. – Kancelaria Adwokacka w P. 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) w tym podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie**
- III. zwolnić skazanego R. P. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

R. P. wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt VI K (...), został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn została mu wymierzona kara 1 roku pozbawienia wolności (pkt 5); orzeczono wobec oskarżonego dożywotni zakaz

prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (pkt 6); zasądzono od oskarżonego na rzecz Funduszu P. świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł (pkt 7); rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 8).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego, który wskazał na obrazę szeregu przepisów prawa procesowego, tj.: art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 200 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 24 stycznia 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, orzekając jednocześnie o kosztach za postępowanie odwoławcze i kosztach obrony udzielonej ww. z urzędu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca R. P., który zaskarżając go w całości podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. polegające na bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd II instancji:

1. pozbawienia oskarżonego prawa do obrony polegające na nierozpoznaniu wniosku oskarżonego o ustanowienie obrońcy z urzędu, w szczególności wniosku z 27 czerwca 2019 roku w sytuacji, gdy oskarżony w sposób dostateczny wykazał, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania swojej osoby, przedkładając stosowne zaświadczenia (k. 219-220) przy jednoczesnym uznaniu, że naruszenie to w żaden sposób nie wpłynęło na wynik postępowania w sytuacji skazany pozbawiony został profesjonalnego wsparcia procesowego, w szczególności podczas przesłuchiwania świadków i biegłych - co było kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, tj. w szczególności czasu zażycia narkotyków, a sam skazany cierpi na zaburzenia osobowości co uniemożliwiło mu prowadzenie skutecznej obrony, z pełnym rozeznaniem jego sytuacji procesowej,
2. nieprawidłowej i dowolnej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji, w tym w szczególności odmowy wiarygodności zeznaniom skazanego w zakresie czasu przyjęcia narkotyków, możliwości ich zażycia w trakcie ponad 45 minutowego zatrzymania i braku bezpośredniego nadzoru ze strony policjantów, w sytuacji gdy zeznania skazanego pozostawały spójne z wynikami opinii biegłego A.J.,

który wskazał, że „nie jest w stanie określić czasu w którym narkotyk został zażyty” i rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co zostało również potwierdzone w zeznaniach policjanta R. Ś.,

3. nieprawidłowej i dowolnej oceny dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej (k.98) i uznaniu jej za w pełni wiarygodną, w sytuacji, gdy opinia ta jest niekompletna z uwagi za niezapoznanie się jej autorów z dokumentacją medyczną skazanego, brakiem wskazania sposobu przeprowadzenia badania przy jednoczesnym zarzucie ze strony skazanego, że żadne badanie faktycznie nie zostało przeprowadzone, a spotkanie z biegłym trwało 2 minuty, w konsekwencji doprowadziło to do przedwczesnego uznania, że oskarżony w chwili popełnienia czynu zabronionego był świadomy rozeznania swojego działania, a także, że stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony pozwala w sposób samodzielny i rozsądny (gdy skazany cierpi na zaburzenia psychiczne), i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania:

1. art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.,
2. i art. 201 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.
3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 200 k.p.k.

w postępowaniu apelacyjnym, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na wnikliwość i wszechstronność oceny Sądu I instancji i fragmentarycznym odniesieniu przez Sąd II instancji tylko do części zarzutów dotyczących licznych błędów w ustaleniach faktycznych, oceny dowodów, pominięcia części materiału dowodowego, poczynienia nielogicznych wniosków z zebranych w sprawie dowodów, sposobu dokonywania ustaleń faktycznych podniesionych w apelacji.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów obrony z urzędu.

Prokurator Rejonowy w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter popełnionych błędów i uchybień nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny więc wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeśli mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu II instancji (art. 523 § 1 k.p.k.). Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem oraz jednolitymi poglądami doktryny, w kasacji nie można podnosić zarzutów skierowanych do orzeczenia sądu I instancji, albowiem rozważania sądu *meriti* mogą być przedmiotem postępowania kasacyjnego jedynie pośrednio, w kontekście niewłaściwie przeprowadzonego postępowania odwoławczego. Na wnoszącym kasację ciąży więc obowiązek podniesienia zarzutów, które realnie powstały na skutek niewłaściwie przeprowadzonej kontroli instancyjnej (art. 526 § 1 k.p.k.) i które wyznaczą granice rozpoznania kasacji (art. 536 k.p.k.).

Stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie stwierdzono wystąpienia uchybień mających charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, natomiast zarzut kasacji rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., okazał się w rzeczywistości sposobem nieuprawnionego kwestionowania orzeczenia Sądu I instancji. Konfrontacja wymagań zawartych w przepisie art. 433 § 2 k.p.k. z uzasadnieniem wyroku Sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że sprostano im wszystkim w czasie kontroli instancyjnej. Sąd II instancji wszechstronnie bowiem rozważył wszelkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, a swoje stanowisko w sposób przekonujący umotywował. Pozorny w istocie zarzut naruszenia prawa procesowego zmierzał do spowodowania ponownej kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego, co ewidentnie służyć miało obejściu reguły, zgodnie z którą kasację wnosi się od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Takie postępowanie nie może zatem spowodować zamierzonego skutku, zwłaszcza że autor kasacji ponownie nawiązuje do argumentów, które zostały szczegółowo zweryfikowane i rozważone przez Sąd II instancji.

Jak wynika z uzasadnienia wydanego przez ten Sąd wyroku, zarzut apelacji zmierzający do wykazania, że w przedmiotowej sprawie w odniesieniu do R. P. doszło do naruszenia art. 78 § 1 k.p.k., został wprowadzie podzielony przez Sąd odwoławczy, jednak nie stwierdzono wpływu tego uchybienia na treść wyroku. Sąd II instancji słusznie podkreślił, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, najpewniej istniały zarówno warunki formalne jak i merytoryczne do wyznaczenia temu oskarżonemu obrońcy z urzędu w oparciu o przepis art. 78 § 1 k.p.k. Wskazał jednak, że oskarżony aktywnie – zarówno procesowo jak i merytorycznie – uczestniczył w postępowaniu, korzystał z przysługujących mu praw, zgłaszał wnioski dowodowe i oświadczenia. W sposób nieskrępowany, czynnie uczestniczył w przesłuchaniu świadków i biegłych, zadając im liczne pytania. R.P. przedstawiał także okoliczności, które jego zdaniem mogły mieć znaczenie dla kwestii jego odpowiedzialności, w tym także wskazywał na – będący przyjętą przez niego linią obrony - czas i miejsce zażycia narkotyku. Jak odnotowano w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, zgłaszane przez skazanego argumenty i wnioski podlegały, jak każdy dowód, ocenie przez Sąd I instancji, a rozstrzygnięcie wydano w oparciu o całokształt materiału dowodowego. Nie było zatem uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że brak obrońcy z urzędu w zasadniczy sposób ograniczył przysługujące skazanemu prawa bądź skutkował niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Skarżący powielając tej treści zarzut z apelacji nie przedstawił racjonalnych argumentów mogących przełamywać ocenę o braku wpływu uchybienia Sądu I instancji na wydane w sprawie rozstrzygnięcie.

Trzeba przy tym wskazać, że naruszenie art. 78 § 1 k.p.k. należy do kategorii względnych przyczyn odwoławczych (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co powoduje, że stwierdzenie tego uchybienia nie może automatycznie łączyć się z kasatoryjnym rozstrzygnięciem sądu odwoławczego. Konieczne jest bowiem wykazanie w realiach konkretnej sprawy możliwości wpływu tego uchybienia na treść wyroku, tak jak w wypadku stwierdzenia każdego uchybienia o charakterze procesowym. W sytuacji, kiedy sąd odwoławczy prawidłowo oceni, że wpływu takiego nie było, tak jak w niniejszej sprawie, może tym samym uznać podniesiony w apelacji zarzut za nieskuteczny.

Stanowisko, jakie zajął Sąd Okręgowy w P. w zakresie rozważanego zarzutu, jak już zaznaczono, jest trafne. Można wszakże dodać, że jak wynika z akt sprawy, skazany w

postępowaniu przygotowawczym z uwagi na wątpliwości co do jego poczytalności, miał wyznaczonego obrońcę z urzędu, z którego pomocy w sposób samodzielny zrezygnował (k. 94, 108). Postanowieniem z 22 sierpnia 2018 r. cofnięto obrońcę z urzędu wobec treści opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 98). Dotychczasowy obrońca został zatem zwolniony, przy czym decyzja w tej kwestii musiała uwzględniać inne okoliczności ewentualnie przemawiające za tym, aby R. P. miał obrońcę. Okoliczności takich jednak nie stwierdzono. Kategoryczne stanowisko skazanego wyrażone na tamtym etapie postępowania w oczywisty sposób dezaktualizowało potrzebę reprezentowania go przez obrońcę w sprawie, przez pewien okres jej trwania, co musi w pewnym zakresie rzutować na ocenę uchybień postępowania mających miejsce w późniejszym czasie, a związanych ze zmianą jego stanowiska. Słusznie Sąd odwoławczy przywołał, że wnioski o ustanowienie obrońcy były składane i formalnie rozpoznawane od 23 października 2018 r., podczas gdy stwierdzone przez ten Sąd uchybienie miało miejsce dopiero w związku z decyzją z 27 czerwca 2019 r., poprzedzającą dwa ostatnie terminy rozprawy głównej, z których odbył się tylko jeden. Na terminie tym przesłuchany został jeden świadek i zamknięto przewód sądowy. Kwestię wpływu błędnej decyzji Sądu Rejonowego można zatem rozważać jedynie w kontekście wymienionych fragmentów rozprawy głównej.

Wykazanie możliwości wpływu na treść wyroku uchybienia polegającego na naruszeniu art. 78 § 1 k.p.k., zwłaszcza w sytuacji, kiedy do stosownego zarzutu apelacji odniósł się Sąd II instancji, nie może jednak sprowadzać się do ogólnych twierdzeń związanych z potencjalnymi możliwościami procesowej aktywności obrońcy. Należy bowiem wykazać, jakie konkretnie działania, zwłaszcza o charakterze dowodowym, obrońca mógłby podjąć, gdyby był ustanowiony. Tytułem przykładu nie może być uznane za wystarczająco skuteczne twierdzenie, że obrońca mógłby zadawać pytania i składać wnioski dowodowe. Konieczne byłoby bowiem wskazanie, na jakie pytania, doniosłe z punktu widzenia odpowiedzialności karnej skazanego, zeznania przesłuchanych świadków nie zawierają odpowiedzi, względnie jakie wnioski dowodowe mogły być złożone, a z powodu braku udziału obrońcy w sprawie – nie były. Dodać zarazem należy, że nie było przecież przeszkód do złożenia odpowiednich wniosków dowodowych w postępowaniu odwoławczym, co sanowałoby podniesione w apelacji uchybienie. Nic takiego w niniejszej

sprawie nie miało jednak miejsca, co prowadzi do wniosku, że w tym zakresie art. 433 § 2 k.p.k. nie został naruszony – sposób, w jaki Sąd Okręgowy w P. odniósł się do odpowiedniego zarzutu apelacyjnego należy uznać za prawidłowe i odpowiednie jego rozpoznanie.

Bezzasadny okazał się także zarzut zmierzający do wykazania powierzchownej kontroli w zakresie zgłoszonego w apelacji zarzutu dotyczącego czasu przyjęcia przez skazanego narkotyku. Przypomnieć należy, że zarówno oskarżony jak i jego obrońca utrzymują, iż narkotyk został zażyty przez R. P. w czasie 45 minutowego zatrzymania i pozostawieniu ww. bez nadzoru. Takie dowodzenie jest jednak pozbawione podstaw, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy. Jak wynikało bowiem z zeznań policjantów uczestniczących w czynnościach zatrzymania oskarżonego – M. H. i K. Z., skazany nie miał możliwości spożycia środków odurzających, albowiem cały czas pozostawał pod nadzorem i w zasięgu wzroku funkcjonariuszy. Nie ma dla tej oceny znaczenia – zwłaszcza takiego, jakie chciałby przyjąć skarżący – treść niejednoznacznej w tym zakresie opinii biegłego A. T.. Z opinii tego biegłego wynika tylko tyle, że na podstawie badania krwi nie można wydać kategorycznej opinii w zakresie określenia czasu zażycia amfetaminy (k.228), podczas gdy powodem nieustalenia przez Sąd I instancji takiego zachowania skazanego była ocena dowodów osobowych. Oczywiście jest więc, że gdyby z opinii wynikało, że skazany nie miał wówczas możliwości zażycia narkotyków, potwierdzałyby ona zeznania świadków, które zostały obdarzone wiarą. W sytuacji natomiast braku kategoryczności opinii, nie można stwierdzić, by zeznania te zostały podważone. Jak prawidłowo dostrzeżono, wyjaśnienia skazanego w omawianym zakresie były od samego początku niekonsekwentne, podawał on najrozmaitsze wersje odnośnie okoliczności zażycia narkotyku, co już samo przez się słusznie wykluczyło uznanie przez oba Sądy tę ich część jako wartościowy i przekonujący dowód. Relacje świadka R. Ś. także nie wносиły istotnych informacji z punktu widzenia odpowiedzialności karnej R. P.. Sąd odwoławczy podkreślił, że świadek ten przyjechał na miejsce zdarzenia już po zatrzymaniu skazanego i wyraził zaledwie hipotetyczną ocenę o możliwości zażycia narkotyku w okolicznościach przez niego podanych. Takie stwierdzenie nie ma jednak znaczenia zwłaszcza w obliczu zeznań pozostałych funkcjonariuszy nadzorujących tego skazanego. Sąd odwoławczy słusznie nie dostrzegł w przedmiotowej

sprawie także potrzeby sięgania po art. 5 § 2 k.p.k., co w sposób przejrzysty wyjaśnił w pisemnych motywach wyroku. Jak wynika natomiast z protokołu rozprawy, postanowieniem z 23 sierpnia 2019 r. oddalono wiosek dowodowy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka A. P.. Słusznie uznano, że wniosek ten zmierzał ewidentnie do przedłużenia postępowania skoro z okoliczności sprawy nie wynikało, że osoba ta mogła być świadkiem przedmiotowego zdarzenia (k. 327). Oczywiste jest zarazem, że zastosowanie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. związane jest z przeciwdziałaniem swego rodzaju „dozowaniu” przez stronę dowodów, co do których istnienia ma wiedzę od początku postępowania, natomiast wnosi o ich przeprowadzenie na jego końcu. obrońca także nie wyjaśnił, na jakiej podstawie A. P. miałby dysponować wiedzą odnośnie czasu spożycia przez skazanego środka odurzającego.

Z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji wynika również, że należycie rozpoznano zarzut apelacyjny dotyczący obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 200 k.p.k. i art. 201 k.p.k. Z zawartej tam argumentacji jasno wynika, że opinia sądowo-psychiatryczna z 16 czerwca 2018 r. (k. 98) jako jasna, pełna stanowiła pełnowartościowy dowód na temat stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Rozpoznane w trakcie badania u oskarżonego zaburzenia osobowości (osobowość nieprawidłowa) i uzależnienie o charakterze mieszanym nie wpływały na jego poczytalność w rozumieniu art. 31 k.k., nie stanowiły także wystarczającej przeszkody do uczestnictwa w postępowaniu sądowym. Wbrew wywodom skarżącego, biegli opiniujący w tej sprawie, dysponowali pełnymi informacjami na temat R. P. oraz jego wcześniejszego leczenia. Opinię wydali zaś w oparciu o całokształt pozyskanych informacji, w tym także po przeprowadzeniu jednorazowego badania sądowo-psychiatrycznego. Nadto, na co słusznie zwrócono uwagę, opinia została wydana przez zespół specjalistów: 2 psychiatrów i z udziałem biegłego psychologa. Z treści wniosków tej opinii nie wynikało bynajmniej – jak twierdzi obrońca – że oskarżony cierpi na „zaburzenia psychiczne”. Przeciwnie biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej ani niedorozwoju umysłowego, a tylko pozytywna konkluzja w tym zakresie byłaby procesowo i materialnie relewantna (k. 103). Zawarta w kasacji argumentacja utwierdza jedynie w przekonaniu o jedynie polemicznym charakterze tego zarzutu, oderwanym od dowodów i rzeczowych podstaw.

Konkludując, stwierdzić należy, że analiza uzasadnienia Sądu odwoławczego, nie tylko nie potwierdziła zasadności argumentów skarżącego, ale dowiodła, że zarzuty przez niego sformułowane w kasacji są bezzasadne w stopniu oczywistym. Obrońca choć podniósł zarzut natury procesowej, to jednak nie wykazał, aby orzeczenie Sądu II instancji faktycznie obarczone zostało podnoszonymi przez niego uchybieniami (art. 433 § 2 k.p.k.). Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatną kontrolę wyroku Sądu Rejonowego, uzasadniając w sposób logiczny powody wydanego w sprawie rozstrzygnięcia. Z całą stanowczością należało zatem stwierdzić, że dokonana przez ten Sąd kontrola instancyjna spełniła wszelkie kryteria rzetelności.

Orzeczenie o kosztach obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, oparto o treść art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2020, poz. 1651) i § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019, poz. 18).

Decyzję o zwolnieniu skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego uzasadniają okoliczności z art. 624 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji postanowienia.